

Krzysztofa Dorota J. Koszyka CSSF
Przemysław

Jubileusz 200-lecia urodzin bł. Matki Marii Angeli Truszkowskiej

Słowa klucze: Matka Angela, Zgromadzenie Sióstr Felicjanek, Siostry Felicjanki, nadzieja, Założycielka, Warszawa, powstanie, jubileusz, niepodległość.

Streszczenie

W roku 2025 przypada 200. rocznica urodzin bł. Matki Marii Angeli Truszkowskiej (16 maja 1825), założycielki Sióstr Felicjanek. 170 lat temu, w święto Ofiarowania NMP (21 listopada 1855), dwie tercjarki franciszkańskie: Zofia Kamila Truszkowska i jej kuzynka Klotylda Ciechanowska, przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, oddały się pod opiekę Maryi i przyrzekły poświęcić całe życie na Jej służbę. Datę tę przyjmuje się za dzień założenia Zgromadzenia Sióstr Felicjanek.

„Nadzieja zawieść nie może” – to tytuł i zarazem pierwsze słowa z bulli Papieża Franciszka, ogłaszającej Jubileusz Zwyczajny Roku 2025. Świat potrzebuje nadziei, bo jest to wartość, której światu dzisiaj szczególnie potrzeba. Toczą się wojny w wielu miejscach świata i istnieje zagrożenie wybuchem kolejnych. W wielu krajach ludzie są prześladowani, trwa kryzys migracyjny, ludzie dotykają klęski naturalne. Według Papieża Franciszka w takiej sytuacji potrzeba ludziom cnoty nadziei, a „nadzieja nigdy nie zawodzi”. Tym bardziej chrześcijańska nadzieja nie ustępuje w obliczu trudności: opiera się na wierze i karmi się miłością, a tym samym pozwala iść naprzód w życiu.

„Wszyscy mają nadzieję. Nadzieja jest obecna w sercu każdego człowieka jako pragnienie i oczekiwanie dobra, nawet jeśli nie wie, co przyniesie ze sobą jutro” – napisał Papież Franciszek

w bulli na Rok Świąty. „Nieprzewidywalność przyszłości rodzi jednak niekiedy sprzeczne uczucia: od ufności do lęku, od pogody ducha do zniechęcenia, od pewności do zwątpienia. Często spotykamy osoby zniechęcone, które patrzą w przyszłość ze sceptycyzmem i pesymizmem, jakby nic nie mogło dać im szczęścia. Nie jest też ona – jak mówi Franciszek – po prostu dobrym samopoczuciem, nie jest życiowym optymizmem, pozytywnym patrzeniem w przyszłość. Przede wszystkim jest działaniem, zwłaszcza dla dobra drugiego człowieka: migranta, bezdomnego, więźnia, ubogiego, prześladowanego, chorego, słabego, aby właśnie tym najbardziej potrzebującym nieść nadzieję na lepszą przyszłość”.

I w ten Jubileuszowy Rok łaski 2025 wpisują się jeszcze kolejne jubileusze: 200-lecie urodzin bł. Matki Marii Angeli Truszkowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek i 170 rocznica powstania Zgromadzenia.

Nadzieja w życiu i dziele bł. Matki Marii Angeli Truszkowskiej

Już samo przyjście na świat przyszłej Założycielki Sióstr Felicjanek – 16 maja 1825 roku – było wyrazem wielkiej nadziei jej rodziców, Józefa i Józefy z Rudzińskich. Pierwsza ich córka z siedmiorga rodzeństwa, przychodzi na świat dwa miesiące przed czasem. Lekarze wątpili w możliwość utrzymania jej przy życiu, ale gdy środki ludzkie zdawały się zawodzić, rodzice uciekali się po ratunek do Matki Bożej Częstochowskiej, której obraz otaczany był w rodzinie wielką czcią. Właśnie Matka Boża, z cudownego obrazu na Jasnej Górze, zajmie naczelne miejsce w całym późniejszym życiu najstarszej córki Państwa Truszkowskich.

Kiedy już ustąpiły obawy o życie dziecka, dnia 1 stycznia 1826 roku zanieśiono je do kolegiaty Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie zostało ochrzczone otrzymując imiona Zofia Kamila. W bocznej nawie kolegiaty znajduje się stary, pochodzący z końca XIII wieku, obraz Świętej Rodziny, słynący z łask otrzymywanych za przyczyną świętego Józefa, cieśli. Cudowny obraz, ukoronowany za zgodą Stolicy Świętej 15 maja 1796 roku, obecnie pokryty srebrną sukienką i obwieszony wotami, cieszy się nadal wielkim kultem. Nic więc dziwnego, że Założycielka Fe-

licjanek, której kolebką był Kalisz, żywiła wielkie nabożeństwo do Opiekuna Jezusowego i Oblubieńca Matki Najświętszej, i że miłość do niego wpoila w swoje duchowe córki.

Józef Truszkowski był prawnikiem, który po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Warszawskim ożenił się i otrzymał posadę w Kaliszu, jako podprokurator przy sądzie dla nieletnich. Wywodził się ze starej rodziny szlacheckiej herbu Trzaska. Jego żona Józefa z Rudzińskich, pochodziła z rodziny ziemiańskiej i wychowywała się u Panien Wizytek w Warszawie. Mieli jeszcze sześcioro potomstwa. Gdy Zofia miała 5 lat cała rodzina przeniosła się do Warszawy. Ojciec nadal pracował w sądownictwie jako pisarz hipoteczny.

Warszawa tego okresu to centrum idei niepodległościowych. Ojciec Zofii, pochodzący z rodziny posiadającej majątek w okolicach Białegostoku i kończący w roku 1822 wydział prawa na Uniwersytecie Warszawskim, znał zapewne pragnienia młodzieży polskiej, które dodawały wiary w lepszy porządek świata. Przypomnijmy pokrótce klimat tamtych dni dla zrozumienia wpływu treści historycznych, filozoficznych i literackich kultury polskiej na późniejszą działalność Pierwszej Felicjanki i duchowych córek.

Warszawa w 1822 roku jest złączona z Rosją, ale życie w kraju jest polskie. Administracja, sądownictwo, szkolnictwo zachowały swoją ciągłość, swój polski charakter. Ówczesne społeczeństwo składa się z trzech odmiennych pokoleń Polaków. Ludzie siedemdziesięcioletni, to wojownicy z konfederacji barskiej, przedstawiciele Polski sprzed rozbiorów. Pokolenie średnie, to ludzie sejmu czteroletniego, Konstytucji 3 maja, ludzie okresu oświecenia. Najmłodsza warstwa trzecia, to młodzież, utalentowana, głęboko indywidualistyczna, jak Chopin i Mickiewicz. W umysłach i sercach tych ludzi żyła tradycja o postawie ludzi wolnych, wychowanych przez dzieje tysiąclecia, która swoim urokiem porywała do czynów resztę społeczeństwa. Ten świat wiary i poczucia obowiązku w stosunku do Ojczyzny wytworzał pomyślną atmosferę wychowawczą, która kształtowała ducha młodego pokolenia, gotowego stanąć do walki w obronie swoich przekonań. Ośrodkami tej wiary w lepszy porządek świata i niepodległość Polski były Uniwersytety, a zwłaszcza

kółka młodzieży, które odegrały ważną rolę w historii, jak np. filareci w Wilnie¹.

W takim klimacie w dorosłe życia wkracza Józef Truszkowski i razem z żoną buduje atmosferę domu, w którym pielęgnuje się zdrową pobożność i patriotyzm. Do Warszawy przyjeżdżają w roku wybuchu Powstania Listopadowego. Młodzież z nadzieją na niepodległość Polski torowała drogę tym, którzy mieli doprowadzić do zwycięstwa. Przykład odzyskania niepodległości przez Grecję, która po powstaniu przeciw Turcji w 1829 roku pozyskała pomoc i poparcie Europy, dodaje odwagi. Podobnie Belgia, która odrywa się od Holandii w 1830 roku, staje się przykładem do walki o urzeczywistnienie idei ducha wolności. Młodzież warszawska nie potrafiła jednak dojrzeć czynowi w duszach i czekać, jak podsumował to Maurycy Mochnacki w swoim dziele *Powstanie Narodu Polskiego w 1830-1831 r.*, pisząc, że: „niecierpliwość jest najpierwszą Polaków wadą”².

Powstanie upadło, bo brakowało wiary w zwycięstwo, bo według znawców, zabrakło pracy nad odrodzeniem moralnym i duchowym społeczeństwa. Wiedzieli o tym filareci w Wilnie, którzy znali tajemnicę odrodzenia, ale zostali rozproszeni przez władze carskie. Jako pierwsi na emigracji podejmują ideę odrodzenia społeczeństwa Adam Mickiewicz i Bohdan Jański, inspirator Zgromadzenia Zmartwychwstańców. W kraju po długim milczeniu ideę tę podejmują pierwsze kobiety, które organizują życie duchowe, chwytają za pióra, by podnieść tzw. kwestię kobiecą, szczególnie prawo do wyższego wykształcenia. Można tu wymienić Klementynę Tańską-Hoffmanową, czy Wincentę Zabłocką, która wstąpiła do kanoniczek świeckich w Warszawie.

Ojciec Zofii chcąc otworzyć swoim dzieciom szersze horyzonty i dać wyższe wykształcenie gromadził książki. Wiele z nich odziedziczył po swojej rodzinie, a księgozbiór był znaczący z uwagi na długość rodu, którego początki datować można na rok 1500. Znajdowały się tam druki dotyczące spraw polskich z okresu trzech wieków i obfita literatura religijna, jak na

¹ Por. A. Górski, *Angela Truszkowska i Zgromadzenie SS. Felicjanek na tle dziejów myśli religijnej w Polsce XIX w.*, Poznań 1959 s. 13-14.

² Tamże s. 17.

owe czasy przysłało, po łacinie i w języku francuskim. Chcąc korzystać z biblioteki ojca Zofia chętnie uczyła się języków obcych. W wieku lat dwunastu rozpoczyna naukę na pensji wyższej Pani Guerin, jako osoba pełna zapału, zdolna i chłonna wiedzy. Za osiągnięcia w nauce otrzymuje nawet wyróżnienia. Z powodu osłabienia organizmu musi przerwać naukę i profilaktycznie wyjechać na kurację do Szwajcarii w towarzystwie nauczycielki pani Anastazji Kotowicz.

Podczas rocznego pobytu z dala od domu podziwiał piękno alpejskiej przyrody i kontempluje Stwórcę tych arcydzieł. Po powrocie pobiera nauki w domu, szlifuje języki obce i godzinami rozczytuje się w książkach z rodzinnej biblioteki. Prowadzi ożywione dyskusje na tematy religijne i zagadnienia socjalne. W ten sposób uzupełnia swoje wykształcenie, dojrzewa i nabiera doświadczeń. Rodzice, a szczególnie ojciec żywi pewne zamiary względem przyszłości swej córki, ale Zofia oznajmia, że chce poświęcić się Bogu w klasztorze Wizytek. Spotyka się ze sprzeciwem ojca, który potrzebuje jej opieki, ze względu na problemy zdrowotne. Razem podróżują do uzdrowisk, zwiedzają niemieckie miasta, a w katedrze w Kolonii wydarza się coś, co będzie głębokim duchowym przeżyciem. Zatopiwszy się w modlitwie Zofia doznała niezapomnianej łaski, bo Bóg dał jej zrozumieć, że nie u Wizytek jest jej miejsce. Choć nie widzi jasno drogi, pokornie wypowiada „fiat” na wszystko. Musiało to być ogromne przeżycie, bo po latach Założycielka Felicjanek będzie powtarzać: „Tego wrażenia z Kolonii nigdy nie zapomnę”³.

Młoda Panna Truszkowska jest nie tylko chłonna wiedzy, ale pragnie ją przekazywać innym i świadczyć chrześcijańskie miłosierdzie wszystkim potrzebującym, których wokół dostrzega tak wielu. Wrażliwość na ubóstwo mieszkańców Warszawy, na dolę osieroconych dzieci, ludzi starszych i chorych, powoli kształtuje jej przyszłość. Myśli o stałej opiece nad nimi, bardziej zorganizowanej, która da podopiecznym korzyści moralne. W owych czasach nie było żadnych zabezpieczeń socjalnych, liczył się tylko

³ Por. M. Bronisława Dmowska, *Aby żyć trzeba umrzeć. Matka Maria Angela Truszkowska Założycielka Zgromadzenia Sióstr Felicjanek 1825-1899*, Warszawa 1993, s. 8-11.

kapitalistyczny wyzysk, dlatego rosła liczba porzuconych dzieci, kalek i starców, którymi nie miał kto się zaopiekować.

W odpowiedzi na potrzeby społeczne Warszawy, z inicjatywy Pauliny z hrabiów Krasińskich Górskiej, powstaje w roku 1854, przy kościele św. Krzyża, Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo. Do niego wstępuje Zofia Truszkowska i gorliwie poświęca się służbie wszystkim potrzebującym wsparcia, obchodząc sutereny, poddasza i piwnice, gdzie spotyka dzieci i starców. W jej sercu i umyśle pojawiają się pytania o przyszłość tych ludzi. Jak zaspokoić ich niezbędne potrzeby u schyłku ich życia? Jak obdarzyć ich nadzieją na lepszą przyszłość? Jak przeciwdziałać zgubnym wpływom ulicy na wychowanie młodego pokolenia? W jaki sposób zastąpić im rodziców? Z tych pytań powoli wyłoni się odpowiedź⁴.

W swoim notatniku z roku 1848 Zofia zapisze, że w czasie oktawy Bożego Ciała, dnia 23 czerwca, dostąpiła nawrócenia, to jest częstej spowiedzi, komunii i pracy duchownej. Jej kierownikiem duchowym był wtedy o. Augustyn Brzeźkiewicz, augustianin, który rozpała w niej miłość do Najświętszego Sakramentu⁵. W momencie poszukiwania odpowiedzi na pytania o przyszłość ubogich spotyka na swej drodze młodego kapucyna, o którym robi się głośno w Warszawie, o. Honorata Koźmińskiego. Słuchając jego kazania w kościele na Miodowej, odczuwa w sercu pewność, że cała jej przyszłość leży w ręku tego kapłana. Ojciec Augustyn, który zachorował, poprosił Zofię, by powierzyła kierownictwo swej duszy o. Honoratowi. Za jego przyzwoleniem, z pomocą swego ojca i hrabiny Gabrieli z Brezów Wrotnowskiej, mając dwadzieścia dziewięć lat, rozpoczyna nowy rozdział w swoim życiu. Razem z kuzynką Klotyldą Ciechanowską, najmuje dwie izby na poddaszu Nowego Miasta przy ul. Kościelnej 10. Przyjmuje kilkoro dzieci, które żywi, ubiera, uczy i wychowuje, jest dla nich jak matka. Chociaż mieszka jeszcze z rodzicami, to już planuje stałą opiekę nad sierotami.

Do zdobycia większego mieszkania całym sercem przyczyniła się hrabina Wrotnowska i wiele hojnych osób. Po latach Zofia

⁴ Tamże s. 12-13.

⁵ Tamże s. 8.

napisze do o. Honorata: Nie mając żadnych funduszków stałych, oprócz pewnych małych ofiar, jednej tylko większej, podjęłam się utrzymywać kilkanaście osób. Nie wiem, czy się Panu Bogu podobał ten zamiar, czy też chciał wynagrodzić moją wiarę, szczególniejszym sposobem błogosławił temu dziełu. Osób coraz więcej przybywało, ale też i środki materialne powiększały się. Ofiary dawano często i chętnie, chociaż o nie albo wcale, albo bardzo leniwie zabiegałam⁶. Po przeprowadzce na ul. Mostową, Zofia i jej kuzynka Klotylda opuszczają rodzinne domy i zamieszkują już razem ze swymi podopiecznymi, tak powstaje nazwa Instytut Panny Truszkowskiej, który dał początek Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek.

Obie młode kobiety zapisały się do tercjarstwa trzeciego zakonu św. Franciszka przy kościele Ojców Kapucynów przy ul. Miodowej w Warszawie. Swoją działalnością zdobywają zainteresowanie możliwych tego świata, dlatego mogą liczyć na ofiary dla swojego dzieła. W sercach czują potrzebę wyłącznego ofiarowania się Bogu i Jego sprawom, dlatego postanawiają dokonać uroczystego przyrzeczenia takiej ofiary. Dnia 21 listopada 1855 roku w Święto Ofiarowania NMP, Zofia i Klotylda klęcząc przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, uroczyście oddają się pod opiekę Maryi. Przyrzekają poświęcić się na służbę Bogu, według Jego woli. Datę tę przyjmuje się za dzień założenia Zgromadzenia Sióstr Felicjanek⁷. Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym dokonał się ten akt, do dziś jest otaczany wielką czcią w klasztorze przy ul. Smoleńsk 6 w Krakowie. Towarzyszył on Założycielce przez całe życie i w momencie śmierci. Sama wierzyła, że z tym obrazem jest związana szczególna obecność Matki Bożej, bo przy nim wypraszała u Boga wiele łask. Na jej prośbę papież Pius IX nadał 100 dni odpustu za odmówienie przed nim 3 Zdrowaś Maryjo⁸.

Od dnia ofiarowania się Bogu dzieło Panny Truszkowskiej odnotowuje zaskakujący rozwój. Instytut otrzymał czasowe za-

⁶ M.A. Truszkowska, *Wybór Pism. Listy do o. Honorata Koźmińskiego*, Rzym 1980, t. 2 cz. 1 s. 5.

⁷ Por. Dmowska, *Aby żyć trzeba umrzeć*, s. 14-15.

⁸ Por. M.P. Lenart, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej Fundatorką Zwanej, w: Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993, s. 18-19.

twierdzenie rządu rosyjskiego jako Przytułek św. Feliksa, a początkową opiekę nad nim miał o. Beniamin Szymański, prowincjał kapucynów, późniejszy biskup podlaski. On zamianował o. Honorata Koźmińskiego duchowym kierownikiem tworzącego się Zgromadzenia. Coraz więcej młodych kobiet z tercjarstwa przyłączało się do Zofii, składając swoje pierwsze przyrzeczenie prowadzenia wspólnego życia według Reguły Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu. 10 kwietnia 1857 roku otrzymują z rąk o. Honorata franciszkański habit i przyjmują nowe imię. Zofia od tego dnia staje się Matką Marią Angielą, stając na czele nowej wspólnoty franciszkańskiej. Mieszkańcy Warszawy nazwali je felicjankami, bo pamiętali jak dwie z nich modliły się często ze swymi podopiecznymi przy ołtarzu św. Feliksa z Kantalicjo, patrona dzieci i chorych. Tak oto z woli Opatrzności Bożej św. Feliks z Kantalicjo stał się Patronem Zgromadzenia. Za Fundatorkę i Najwyższą Przełożoną wspólnota obrała Matkę Bożą Częstochowską, rozpowszechniając kult Niepokalanego Serca Maryi⁹.

Dalszy rozwój dzieła Matki Angeli był imponujący. Siostry objęły nową siedzibę przy ul. Daniłowiczowskiej – Bibliotekę Załuskich w Warszawie, gdzie były obszerniejsze pomieszczenia i lepsze warunki. Towarzystwo Rolnicze zwróciło się do sióstr o prowadzenie ochronek dla dzieci i dorosłych. Felicjanki przyjęły zatem za cel pełnienie dzieł miłosierdzia w ogólności, a wychowanie dzieci i opiekę nad ubogimi w szczególności. Powstały pierwsze placówki poza Warszawą¹⁰.

Siostry mieszkają razem we wspólnotach zakonnych. Prowadzą życie kontemplacyjne poświęcone apostołstwu, pracy wychowawczej i czynieniu miłosierdzia zależnie od potrzeb miejsca i czasu. Przewodni motyw każdego ich działania: aby przez wszystko i od wszystkich Bóg był znany, kochany i wielbiony. Wsłuchane w Słowo Boże, w nieustannej modlitwie pełnią swe zadania, w myśl hasła Zgromadzenia: Wszystko przez serce Maryi na cześć Przenajświętszego Sakramentu. Szczególnie cenia

⁹ Por. M.M. Zielińska, *Maryja wzorem i natchnieniem w życiu Matki Angeli*, w: *Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993, s. 17-18.

¹⁰ Por. M.B. Paszek, *Geneza powstania Zgromadzenia*, w: *Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993, s. 6-7.

sobie posłuszeństwo, by spełnić zalecenie Matki Angeli: nad ojca, nad matkę, nad wszystko na świecie, miłujcie wolę Bożą tak, aby w niej całkowicie zatonać. W odpowiedzi na wezwanie Kościoła XIX wieku trwają w adoracji wynagradzającej Najświętszego Sakramentu, w miarę możliwości również nocą. Zupełnie zawierzyły się Maryi w tajemnicy Jej Niepokalanego Serca. Szczególną czcią w swych domach otaczają wizerunek Jasnogórski. Wypełnianie słów Jezusa o niesieniu krzyża (Mt 16, 24-25) jest podstawą życia każdej siostry i tajemnicą szczęścia – radości felicjańskiej. Pełnią wolę Bożą chętnie i bez szemrania, nawet w długotrwałych ciemnościach wewnętrznych. Są ostrożne wobec pragnień nadzwyczajnych stanów modlitwy. Charakteryzuje je gotowość na nieograniczone poświęcenie, świadczą miłosierdzie wszystkim, również nieprzyjaciółom. Franciszkańskie ubóstwo przejawia się w ufnym poleganiu na Opatrzności Bożej, w prostocie i surowości życia. Przenika je duch seraficzny, są zawsze wierne Kościołowi i wrażliwe na jego głos¹¹.

Począwszy od roku 1858 w młodym Zgromadzeniu widoczne są tendencje do bardziej kontemplacyjnego sposobu życia. Kilka miesięcy przed Kapitułą generalną w 1860 roku, siostry – przez głosowanie – dokonują wyboru kandydatek do klauzury, tzw. pierwszego chóru. Wybrano 12 sióstr, wśród nich znalazła się Matka Angela. Wybór ten przyjęła bez entuzjazmu i radości, raczej z pewną bojaźnią i lękiem. Osobiście uważała siebie za bardziej skłonną do życia kontemplacyjno-czynnego, które prowadziła w ostatnich pięciu latach. Podczas pierwszej kapituły generalnej, która odbyła się 17 września 1860 roku, Matka Angela została wybrana Przełożoną generalną oraz matką duchowną obydwu wspólnot, tzn. sióstr pierwszego i drugiego chóru. Wszystkie siostry szanowały ją jako Założycielkę i dzień 21 listopada 1855 roku przyjęły jako datę początku Zgromadzenia.

Przez prawie dwa bardzo uciążliwe lata Matka Angela zarządzała sprawami obydwu wspólnot. Troszczyła się o duchowe i doczesne potrzeby sióstr. Przebywała w klauzurze pierwszego chóru, uczestniczyła w życiu modlitwy, pokuty, wynagrodze-

¹¹ M.J. Szmigielska, *Zgromadzenie Sióstr Felicjanek w wizji Matki Angeli*, w: *Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993, s. 8.

nia, a każdego tygodnia w piątki, czasem w inne dni, opuszczała klauzurę, aby przeprowadzić konferencje duchowne z siostrami czynnymi drugiego chóru oraz załatwić sprawy wspólnot. W tym czasie było 29 placówek, nie licząc domu centralnego przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie była skupiona większość prac apostołskich. Często, gdy nagłać sprawy wymagały potwierdzenia lub jej decyzji, wzywano ją do kraty klauzury. Chociaż Matka Angela była wrażliwa zarówno na potrzeby sióstr klauzurowych, jak i czynnych, nie mogła zapobiec niezadowoleniu, gdyż siostrą klauzurową „wydawało się, że Matka skłania się bardziej do sióstr czynnych”, a przecież w rzeczywistości one bardziej potrzebowały jej pomocy. Matka ogromnie przeżywała zaistniałą sytuację, miała wątpliwości czy naprawdę służy sprawie Bożej. Pod koniec 1862 roku o. Honorat widząc potrzeby coraz większej liczby sióstr czynnych i świadom cierpień Matki, polecił jej opuścić klauzurę i wrócić do życia czynnego¹². Z ogromną nadzieją na dalszy rozkwit pełnionych dzieł Matka Angela poświęca się posłudze siostrą i ich apostołatom.

Represje po Powstaniu Styczniowym – kasata Zgromadzenia

Polskie powstanie przeciwko Imperium Rosyjskiemu ogłoszone Manifestem 22 stycznia, wydanym w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy, wybuchło 22 stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim, a 1 lutego na historycznej Litwie i trwało do jesieni 1864 roku. Zasięgiem objęło ziemie zaboru rosyjskiego, czyli Królestwo Polskie i ziemie zabrane, zyskując także szerokie poparcie wśród ludności litewskiej i częściowe pośród białoruskiej. Przypomnijmy, że było największym i najdłuższym trwającym polskim powstaniem narodowym, spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której – jak można wyczytać w danych historycznych – stoczono około 1200 bitew i potyczek, a przez oddziały powstańcze przewinęło się około 200 000 osób zarówno z rodzin szlacheckich, jak też w mniejszym stopniu z chłopstwa i miesz-

¹² M.C. Strzałkowski, *Matka Angela jako Przełożona Generalna*, w: *Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993, s. 8-9.

czaństwa. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się przegraną powstańców, których około 10-20 tysięcy poległo w walkach, blisko 1000 stracono, około 38 000 skazano na katorgę lub zesłanie na Syberię, a około 10 000 wyemigrowało.

Wojska rosyjskie pacyfikowały powstanie z dużą determinacją i okrucieństwem. Miejscowości, które udzieliły schronienia powstańcom, były palone, zdarzały się również przypadki rzezi ludności cywilnej, niszczone dobra kultury. Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej. Wprowadzono nakaz prowadzenia ksiąg parafialnych w języku rosyjskim, skasowano klasztory katolickie w Królestwie, skonfiskowano około 1600 majątków ziemskich i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich. Pomimo klęski militarnej powstanie styczniowe osiągnęło część celów politycznych, zwłaszcza długofalowych, jakie stawiali sobie jego organizatorzy. Pamięć o powstaniu ożywiała w kolejnych dziesięcioleciach nastroje patriotyczne, co przyczyniło się do odzyskania niepodległości pół wieku później i dawało nadzieję dla nowego pokolenia działaczy¹³.

W wyniku wybuchu powstania w 1863 roku działalność sióstr zmieniła się radykalnie. Matka Angela poleciła, by ochronki prowadzone przez siostry poza Warszawą, zamienić na szpitale. W domu przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie równocześnie prowadzono katechumenat, szkołę elementarną i inne dzieła miłosierdzia, powstał szpital. Gdy siostry zostały wezwane do służby sanitarnej, Matka Angela poleciła siostrom, by pielęgnowały rannych z pełnym poświęceniem, nie robiąc żadnych różnic pomiędzy Polakami a Rosjanami. W tym okresie siostry pracowały w około 25 polowych szpitalach, najczęściej w swoich ochronkach, a także w prowizorycznych lazaretach. Do swoich duchowych córek Założycielka pisała listy, by podnieść je na duchu i wlać nadzieję na lepsze dni. Do siostry Marii Jadwigi Śliwińskiej, która w czasie powstania była przełożoną ochrony w Chrobrzu, Matka Angela, dowiedziawszy się o ich posłudze wśród pierwszych rannych z powstania, napisała: Pielęgnujcie ich tak długo, jak będzie tego potrzeba, choćbyście nawet więcej jak kil-

¹³ www.dzieje.pl/wiadomosci/160-lat-temu-wybuchlo-powstanie-styczniowe (dostęp 10.03 2025).

ka tygodni musiały tam zostać. Nie oznaczamy Wam czasu ani ograniczamy Waszego poświęcenia. Znamy twoją roztropność, ufamy, że Pan Jezus Sam Cię natchnie, co i jak macie czynić. Między chorymi nie róbcie różnicy. Wszystkim bez wyjątku nieście pomoc, do tego Was powołanie obowiązuje, aby nikogo nie wyłączać, boć każdy jest bliźnim naszym. Wiem, że was do poświęcenia zachęcać nie ma potrzeby, pewno nic nie zaniedbacie, ani na siebie uważać będziecie, ale jedynie na chwałę Boga, na dobro ogółu; że zbawienie duszy będziecie tylko miały na celu i o to tylko zabiegać będziecie, do niczego więcej się nie mieszając, pamiętając na swój stan i położenie¹⁴. W tych słowach jasno widać stanowisko Matki Angeli, że siostry nie powinny mieszać się do spraw politycznych.

W kolejnym liście z sierpnia 1863 roku do siostry Jadwigi, której Matka Angela powierzyła opiekę nad siostrami pracującymi w szpitalach polowych, doceniając jej ducha zakonnego, dojrzałość i roztropność, napisała w sierpniu: Wiem, jakie Wasze położenie jest trudne, wiele macie pracy, na wiele niebezpieczeństw jesteście narażone. Prawdziwie podziwiać trzeba tę opiekę Bożą nad Wami, że się dotychczas nic złego nie stało. Widać, że nad nami spодobało się spełniać cuda miłosierdzia Bożego. Nie mogę być z Wami rzeczywiście, ale duchem często przebywam, polecam Was opiece Pana Jezusa i Matki Jego Najświętszej. Teraz więcej jak kiedykolwiek za Was się modlimy. [...] Niech Pan Jezus Was błogosławi, wspiera i sił dodaje do spełnienia ofiar, do których tak często nadarza Wam się sposobność¹⁵.

Serce Matki czuje, że duchowe córki potrzebują wsparcia, dlatego napisze: Chciałabym Wam przesłać kilka słów pociechy, ale cóż by one znaczyły w porównaniu do tej wielkiej pociechy, jaką macie w sercu Waszym, że spełniacie Wolę Bożą, że cierpicie i pracujecie dla Pana Jezusa, że Go kochacie w sposób, w jaki On Was ukochał. Nauk Wam żadnych nie śmiałabym udzielać, bo Wasze życie jest dla mnie najpiękniejszą nauką, a zarazem największym zawstydzeniem, że Wy o tyle młodsze w życiu du-

¹⁴ M.A. Truszkowska, *Wybór Pism. Listy do Sióstr*, Rzym 1977, t. 1 s. 123-124.

¹⁵ Tamże s. 129-130.

chownym, o tyle wyższe w doskonałości¹⁶. Zapewne takie słowa od Założycielki były dla sióstr wielkim ukojeniem i zachętą do jeszcze większej gorliwości.

Faktycznie posługa sióstr w szpitalach była wręcz heroiczna, dlatego niosła również pewne zagrożenia, przed którymi Matka Angela ostrzega, gdy napisze z troską: I o to staraj się, aby Siostry będące przy rannych, o ile możliwości nie narażały przyzwitości i skromności zakonnej, mieszając się do posług drażliwych, które przez inne osoby mogą być oddane. Przypominaj siostrom, że ich zadaniem głównym jest wpływ moralny, staranie o dusze i o potrzeby i wygody dla chorych, bo z tego niepomiarkowanego poświęcenia siostry nieraz mogą szkodę duszy przynieść¹⁷.

Upadek powstania zmusił wszystkie siostry do zebrania się w Warszawie. Dom macierzysty młodej wspólnoty był przepełniony i brakowało funduszy na utrzymanie, gdyż zakazano kwesty. Wszystkich sióstr i podopiecznych było ok. 300 osób. Zaopatrzenie w żywność i rzeczy niezbędne było niewystarczające. W takiej sytuacji w lipcu 1864 roku została zwołana druga Kapituła generalna, podczas której Matka Angela została wybrana zarówno przełożoną generalną, jak i matką duchowną wspólnoty, zmagającej się z trudnościami, a jednocześnie pełnej nadziei.

Założycielka obawiała się o przyszłość swoich Sióstr, gdyż istnienie wspólnoty było niepewne. W tej sytuacji oddała swoje dzieło pod opiekę Matki Bożej, której od początku istnienia Zgromadzenia przyznawała tytuł Fundatorki i Przełożonej Generalnej, a siebie nazwała Jej wikarią. 28 sierpnia 1864 roku Zgromadzenie zostało uroczyście poświęcone Niepokalanemu Sercu Maryi.

17 grudnia 1864 roku rząd rosyjski wydał dekret kasacyjny Zgromadzenia, który wykonała Komisja Rządowa, wchodząc do domu głównego przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Argumentem za rozwiązaniem sióstr oprócz zarzutu pomocy powstańcom, zwłaszcza pielęgniarskiej, była działalność, którą uznano za „oręż wpływów politycznych na niższe warstwy społeczne”. Wszystkie siostry czynne zarówno z klasztoru w dawnej Bibliotece Żałuskich, jak i z innych placówek istniejących na terenie

¹⁶ Tamże s. 130.

¹⁷ Tamże s. 132-133.

zaboru rosyjskiego, musiały się rozjechać w ciągu trzech dni do swych rodzin lub za granicę, natomiast siostry chóru kontemplacyjnego przewieziono do Łowicza, do klauzurowego klasztoru Sióstr Bernardynek. W ten sposób nowe Zgromadzenie łączyło swe cierpienie z bólem narodu i polskiego Kościoła, który przyjął na siebie skutki popowstańczych represji. W tym czasie ponad 400 duchownych deportowano na Syberię. Wywieziono w głąb Rosji warszawskiego arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, za to, że nie potępił powstania. Zakazano procesji, pielgrzymek, a ambonę i konfesjonał poddano nadzorowi policji. Domy Felicjanek należały do 114 zamkniętych klasztorów ze 197 istniejących¹⁸. Również Ojcowie Kapucyni za swoją działalność patriotyczną podzielili los Felicjanek i zostali wywiezieni z Warszawy do Zakroczymia, wśród nich o. Honorat Koźmiński.

Matka Angela była wśród sióstr udających się do Łowicza. Mimo początkowych trudności Przełożona Bernardynek pozwoliła Felicjankom na prowadzenie osobnego chóru, refektarza, kapituły i ćwiczeń duchownych. Z Łowicza Matka Założycielka wysłała do rozproszonych sióstr list okólny, by podnieść je na duchu: O moje Najmilsze, wszystko nam odebrano, ale Pana Jezusa posiadamy. Zawsze więc się w Nim weselmy, za Niego dziękujmy, do Niego módlmy się bezustannie, a błogosławieństwo Jezusa i Maryi Najświętszej niech nas nigdy nie opuszcza, niech nas wiecznie łączy razem¹⁹.

Sytuacja wydawała się być tragiczna, jednakże Matka Angela nie straciła nadziei. Większość sióstr czynnych powróciła do swych rodzinnych domów, te z Krakowa lub okolic przyłączyły się do krakowskiej ochronki działającej przy ul. Kopernika na przedmieściach Krakowa. Matka Angela z Łowicza za pośrednictwem korespondencji nawiązywała kontakt z rozproszonymi siostrami. Nadzieja na przywrócenie normalności w Zgromadzeniu wzrosła, gdy okazało się, że nie skasowano domu w Krakowie, albowiem leżał on nie na obszarze Królestwa Polskiego, lecz Galicji²⁰.

¹⁸ P. Wieczorek, *Bł. siostra Maria Angela Truszkowska*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2002, s. 30.

¹⁹ Truszkowska, *Wybór Pism*, s. 259.

²⁰ Wieczorek, *Bł. siostra Maria Angela Truszkowska*, s. 30-31.

Odrodzenie się Zgromadzenia w Galicji

1 września 1865 roku Zgromadzenie, wskutek wstawiennictwa krakowskiego biskupa Antoniego Gałęckiego, otrzymało potwierdzenie przez rząd austriacki w Wiedniu. W Galicji Siostry Felicjanki szybko organizowały się na nowo. Odnowie przewodziły dwie siostry wysłane w tym celu przez Matkę Angelę z Łowicza – Siostra Maria Elżbieta Stummer i Siostra Maria Anna Bielska. Galicja jako nowy, główny obszar działalności Sióstr Felicjanek, była terenem trudnym. Składała się na to zwłaszcza ciężka sytuacja ekonomiczna ludności, wynikająca z całkowitego braku przemysłu i utrzymywaniu się jedynie z rolnictwa. Dodatkowo przeszkodą w oddziaływaniu religijnym na tym obszarze był duży analfabetyzm, zwłaszcza na galicyjskiej wsi²¹.

Matka Angela musiała pozostać w Łowiczu. Trudne doświadczenia i wewnętrzne cierpienia stały się przyczyną jej ciężkiej choroby. Lekarze polecieli przewieźć Założycielkę do Krakowa. W ciężkiej podróży Matka była bliska śmierci. Po drodze siostry zmuszone były zatrzymać się w Częstochowie. Przez tydzień codziennie odprawiano Mszę Świętą przed Jasnogórskim Obrazem w intencji uproszenia zdrowia dla Założycielki. Po przyjeździe do Krakowa 17 maja 1866 roku Matka Angela zamieszkała w domu na ul. Kopernika. Rozrastająca się wspólnota potrzebowała większego domu. Bóg zesłał dobrodziejkę, Pelagię Russanowską, która zapisała Zgromadzeniu na własność dom przy ul. Mikołajskiej oraz dała dużą kwotę pieniędzy potrzebną do przerobienia kamienicy na klasztor. Tutaj urządzono wygodną celę dla Matki Angeli. Od przybycia do Krakowa stan zdrowia Założycielki ulegał poprawie.

Założycielka na nowo rozpoczęła rozwijać intensywną działalność Zgromadzenia na terenie Galicji. Załatwiała wiele spraw związanych z powstawaniem nowych placówek, którym wydawała odpowiednie polecenia i wyznaczała kierunki działalności apostołskiej. Było dużo trudności z rozmieszczeniem Sióstr na placówkach w odmiennych warunkach, były to jednak odważ-

²¹ Tamże 31-32.

ne kobiety, które przetrwały długie miesiące rozproszenia, by teraz na nowo powrócić do życia wspólnego. Matka troszczyła się także o ustalenie bytu sióstr klauzurowych pozostających w Łowiczu, ale największą troską Założycielki była potrzeba opracowania konstytucji i zatwierdzenia ich przez Stolicę Apostolską. Dnia 4 maja 1867 roku rozpoczęto budowę nowego klasztoru przy ul. Smoleńsk w Krakowie. Matka Angela wizytowała wszystkie istniejące wówczas domy Zgromadzenia, troszczyła się o dobór spowiedników dla sióstr i dążyła, by siostry poprzez sakrament pojednania formowały się w duchu franciszkańskim. 25 sierpnia 1868 roku została jednogłośnie – po raz trzeci – wybrana na Przełożoną Generalną i Matkę Duchowną Zgromadzenia, mimo tego, że w miarę upływu czasu Matka Angela traciła słuch²².

Kolejne lata przynoszą rozwój placówek i wzrost liczby Sióstr. W październiku 1869 roku Matka Angela przekazuje przewodnictwo Zgromadzenia w ręce Matki Marii Anny Bielskiej, jako Przełożonej Generalnej, a Matce Marii Magdalenie Borowskiej, jako Matce Duchownej Sióstr, pozostając – jak sama wyzna – Matką Zgromadzenia. Felicjanki klauzurowe w roku 1871 przeniosły się do Przasnysza i tam pozostają dotąd, oparłszy życie na pierwotnej regule św. Klary, przyjęły nazwę Kapucynek. W roku 1874 na prośbę ks. Józefa Dąbrowskiego 5 Sióstr Felicjanek wyjechało do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby posługiwać wśród polskich emigrantów. W tym też roku Zgromadzenie otrzymuje Dekret Pochwalny Stolicy Świętej Decretum Laudis, znamienne, że jest to rok ogłoszenia przez papieża Pius IX bullą Gravibus Ecclesiae Jubileuszowego Roku Świętego 1875. Następny jubileusz w Kościele, za życia Matki Angeli, dotyczył rocznicy święceń biskupich papieża Leona XXIII w roku 1893. Z tej też okazji Siostry Felicjanki z Krakowa ofiarowały Ojcu Świętemu kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Ten sam Papież w roku 1899 ogłosił kolejny powszechny Rok Święty 1900, ale Matka Angela przeżywała go już w innej rzeczywistości.

Po długich cierpieniach, znoszonych w sposób heroiczny, odeszła z tej ziemi 10 października 1899 roku w klasztorze przy

²² Por. Wieczorek, *Bł. siostra Maria Angela Truszkowska*, s. 34-35.

ul. Smoleńsk w Krakowie. Po śmierci okazało się, że rak trawił nie tylko jej żołądek, ale także plecy, zatem leżąc musiała znosić dodatkowe cierpienia. Przed śmiercią, 3 września, zdążyła odebrać z rąk bpa. Jana Puzyny, późniejszego kardynała, dekret papieski zatwierdzający Zgromadzenie oraz egzemplarz Konstytucji, potwierdzony przez Stolicę Apostolską. Była to radosna chwila, na którą czekała z wielką tęsknotą. Ojciec Święty Leon XIII przekazał Matce błogosławieństwo na godzinę śmierci. Błogosławieństwo przesłał również umierającej o. Honorat Koźmiński, jej wieloletni spowiednik i kierownik duchowy. Pogrzeb Matki Angeli odbył się dwa dni później. Obrzędowi pogrzebowym przewodniczył sam biskup Jan Puzyna wraz z licznym gronem duchowieństwa. Założycielka została pochowana w kaplicy przy kościele Niepokalanego Serca Maryi. W pogrzebie uczestniczyły niezliczone rzesze mieszkańców Krakowa, dając wyraz wielkiego szacunku dla Zmarłej i jej dzieła. Potwierdza to fakt, że odrodzenie Zgromadzenia i cały Kościół katolicki, wobec trudnych warunkowań politycznych i społeczno-gospodarczych w XIX wieku, wytworzył specyficzny krąg oddziaływania zarówno na nurt odnowy religijnej, jak i na inicjatywy społeczne i patriotyczne, i dzięki temu naród pozostał wierny Bogu i Ojczyźnie²³.

Owoce świętego życia Założycielki

Po pogrzebie Pierwszej Felicjanki szybko zaczęły napływać wiadomości o łaskach otrzymanych za jej przyczyną. Diecezjalny proces informacyjny w sprawie życia i świętości Sługi Bożej Marii Angeli Truszkowskiej rozpoczął kardynał Adam Stefan Sapieha 29 października 1949 roku, a zakończył kardynał Karol Wojtyła. Już jako papież Jan Paweł II 18 kwietnia 1993 roku w niedzielę – wtedy jeszcze „białą” – podczas uroczystej Mszy Świętej w Watykanie włączył Marię Angelę Truszkowską w poczet błogosławionych. W homilii powiedział: Ta, miłująca Boga i ludzi zakonnica, idąc śladami św. Franciszka, zapragnęła odnowić świat poprzez spełnianie woli Bożej i służbę bliźniemu.

²³ M.A. Paclawska, *Życie religijne na ziemiach polskich w XIX wieku*, w: *Droga do beatyfikacji Marii Angeli Truszkowskiej*, Warszawa 1993 s. 4-5.

Chrystusowe słowa: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który mnie posłał” (J 4,34), były dla niej natchnieniem w realizowaniu jednego tylko pragnienia: aby stać się żertwą miłości, służyć do końca, iść za Chrystusem drogą krzyża bez względu na cenę, jaką trzeba za to zapłacić. Życie jej znaczone było miłością. Była to troska o wszystkich głodnych chleba, serca i domu oraz prawdy ewangelicznej.

Po śmierci Matki Angeli nastąpił szybki rozwój Zgromadzenia na obu półkulach. Zmusiło to do podziału Zgromadzenia na Prowincje, najpierw w Ameryce w 1901 roku, a w roku 1910 także w Polsce. Wyodrębniono wówczas Prowincję krakowską z domem macierzystym w Krakowie i Prowincję lwowską. Prowincja w Warszawie powstaje w roku 1922. Liczba członkiń na przestrzeni 170 lat istnienia Zgromadzenia zmienia się w zależności od sytuacji społeczno-politycznej poszczególnych regionów świata. W 100-lecie istnienia statystyki podają, że w dziesięciu prowincjach Zgromadzenia było ok. 400 placówek i ok. 4600 sióstr. Obecnie sytuacja znacząco uległa zmianie. Liczba sióstr zmniejszyła się do ponad 1000, z czego połowa należy do Prowincji polskich. Siostry Felicjanki służą potrzebującym w ponad 200 miejscach na świecie: Polska, USA, Kanada, Brazylia, Francja, Anglia, Ukraina, Rosja, Estonia, Kenia. Dom Generalny znajduje się w Rzymie. Zgromadzenie tworzy w Polsce trzy Prowincje: krakowska, przemyska (dawna lwowska) i warszawska; jedną Prowincję w Ameryce Północnej dla Stanów Zjednoczonych i Kanady; jedną w Brazylii oraz wiceprowincję w Kenii.

Dzięki determinacji i zaangażowaniu sióstr, Zgromadzenie Felicjanek przetrwało trudne czasy i z powodzeniem kontynuuje swoją misję do dzisiaj. Współczesne Felicjanki działają w różnych dziedzinach, koncentrując się na edukacji, pracy z dziećmi i młodzieżą, a także na działalności charytatywnej. Ich historia jest przykładem siły ducha i determinacji w obliczu przeciwności losu, a ich misja wciąż pozostaje aktualna i potrzebna. Dzięki swojej historii, Zgromadzenie Sióstr Felicjanek stało się nie tylko częścią historii Kościoła w Polsce, ale także ważnym elementem życia społecznego i kulturalnego. Działalność sióstr jest zróżnicowana i dostosowana do potrzeb lokalnych społeczności,

w których pracują. Wspierają one nie tylko edukację, duszpa-sterstwo, ale także inicjatywy i projekty charytatywne mające na celu poprawę jakości życia osób w trudnych sytuacjach. W Polsce główne miejsca działalności to szkoły, przedszkola, ośrodki wychowawcze oraz domy pomocy społecznej. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie siostry prowadzą uniwersytety, szkoły oraz angażują się w różnorodne projekty społeczne, prowadzą placówkę misyjną na Haiti. W Kenii pracują w obszarze edukacji, administracji i zdrowia. W Brazylii angażują się w różnorodne projekty wspierające dzieci i młodzież.

W różnych apostołatach siostry współpracują ze świeckimi, z których powstają grupy Stowarzyszonych. Tworzą także Rodzinę Felicjańską, która swoją modlitwą wspiera dzieła prowadzone przez Zgromadzenie. Jubileusz 200. rocznicy urodzin bł. Matki Marii Angeli Truszkowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, ma ogromne znaczenie dla całej wspólnoty katolickiej. To wyjątkowe wydarzenie staje się nie tylko okazją do świętowania, ale także do refleksji nad duchowym dziedzictwem, które pozostawiła po sobie ta niezwykła kobieta.

Matka Maria Angela Truszkowska, żyjąc w XIX wieku, za-inspirowała wiele pokoleń sióstr i świeckich do zaangażowania w życie wspólnotowe oraz do pracy na rzecz najbardziej potrzebujących. Jej życie było świadectwem miłości, poświęcenia i oddania Bogu. Przyczyniając się do rozwoju Zgromadzenia, stworzyła fundamenty, na których opiera się dzisiejsza działalność sióstr, które są obecne w wielu kulturach, gdzie niosą ze sobą wartości polskiej tradycji oraz ducha miłości i solidarności. Przez swoją międzynarodową działalność promują dialog międzykulturowy i międzyreligijny. Wspierają lokalne społeczności w różnych krajach, co sprzyja wzajemnemu zrozumieniu i tolerancji. Współczesne wyzwania, takie jak ubóstwo, nierówności społeczne czy kryzysy humanitarne, wymagają trwałych rozwiązań. Felicjanki, poprzez swoje działania edukacyjne, przyczyniają się do budowania lepszego świata, w którym każdy człowiek ma prawo do godnego życia.

Jubileusz jest nie tylko okazją do uczczenia pamięci Założycielki, ale także do odnowienia zaangażowania sióstr w misję,

którą Matka Maria Angela przekazała. Wspólne świętowanie staje się momentem, w którym siostry mogą zjednoczyć się w modlitwie, refleksji i dziękczynieniu za dar życia i charyzmatu, który przyczynił się do rozwoju Zgromadzenia. Jubileusz to również czas, kiedy Siostry Felicjanki mają szansę na nowo odkryć osobiste powołanie oraz zainspirować się duchem Matki. Wspólne wydarzenia, takie jak Msze Święte, rekolekcje, spotkania formacyjne, stają się sposobnością do umocnienia więzi nie tylko w obrębie Zgromadzenia, ale także z szerszym gronem ludzi, którzy dzielą wartości, którymi żyła bł. Maria Angela. Centralna uroczystość jest wyznaczona na dzień 16 maja 2025 roku w Kaliszu, w mieście urodzenia i w miejscu Chrztu Świętego, w Narodowym Sanktuarium św. Józefa.

W obliczu współczesnych wyzwań społecznych, takich jak ubóstwo, wykluczenie społeczne czy kryzysy moralne, jubileusz 200-lecia urodzin Matki Angeli przypomina siostrom o ich misji i odpowiedzialności za służbę innym. To także czas, kiedy mogą podjąć refleksję nad aktualnością jej nauk i wskazówek, które wciąż mogą inspirować do działania na rzecz dobra wspólnego. Warto również zauważyć, że jubileusz ten ma znaczenie nie tylko dla sióstr, ale także dla społeczności, w których działają. Współczesny świat potrzebuje świadków wiary, miłości i zaangażowania, a Siostry Felicjanki, idąc śladami swojej Założycielki, mogą stać się inspiracją dla wielu osób poszukujących sensu i celu w życiu.

170. rocznica powstania Zgromadzenia Sióstr Felicjanek to doskonała okazja, aby docenić ich wkład w rozwój Polski i świata. To czas refleksji nad ich misją, która wciąż trwa, oraz nad wartościami, które siostry niosą – miłości, solidarności, edukacji i pomocy bliźniemu. Obchodzenie tej rocznicy przypomina o sile wspólnoty, która działa na rzecz dobra, zarówno na poziomie lokalnym, jak i globalnym.

Z nadzieją w przyszłość

Wspomniany jubileusz urodzin Matki Angeli i rocznica powstania Zgromadzenia Felicjanek wpisuje się w przeżywanie jubileuszu Roku Świętego w Kościele. Jesteśmy wszyscy zaproszeni,

jako pielgrzymi nadziei, do radości, refleksji oraz dziękczynienia za łaski, które otrzymujemy w swoim życiu. To wezwanie do nawrócenia, do przemyślenia swojego życia i relacji z Bogiem oraz innymi ludźmi. To czas, aby zadać sobie pytania o swoje wartości i priorytety. Jubileusze stanowią także okazję do ewangelizacji, zachęcając wiernych do dzielenia się swoją wiarą i doświadczeniem z innymi, co może przyczynić się do wzrostu Kościoła. Przeżywanie jubileuszy w Kościele katolickim ma na celu nie tylko celebrację, ale także pogłębienie relacji z Bogiem, umocnienie wspólnoty oraz zachętę do duchowego wzrostu.

Podsumowując, jubileusz 200-lecia urodzin bł. Matki Marii Angeli Truszkowskiej to czas radości, refleksji i odnowienia duchowego dla sióstr. To także przypomnienie o misji, którą zrealizowała z pasją i oddaniem, i o której kontynuacji mogą współcześnie marzyć i działać w świecie pełnym wyzwań. Wspólne świętowanie tego jubileuszu jest nie tylko hołdem dla jej życia, ale także motywacją do dalszej służby i budowania lepszego świata opartego na wartościach chrześcijańskich.

Odczytując znaki czasu, siostry nadal z należytą uwagą i kompetencją, podejmować będą odważne działania, nacechowane zdrowym patriotyzmem. Wizja ta dotyczy czasu, który przychodzi. Trzeba czynić miłosierdzie, gdyż ludzie popadają w coraz straszniejsze niewole. Jak dawniej Pan przychodził rozpoznawany w wydarzeniach, ludziach, w sytuacjach, tak dziś domaga się rozpoznawania, aż do przyjścia w chwale. Kościół woła o nową ewangelizację. Jest to zadanie również dla Felicjanek, wyczulonych na głos Kościoła. Zadanie trudne, lecz ożywiające. Mają przekazać Ewangelię nowemu pokoleniu, być świadkami nieskończonej mocy Bożego miłosierdzia i – jak mawia Papież Franciszek – ożywiać nadzieję. Jak same doświadczyły prawdy, iż dla Boga wszystko jest możliwe, tak mocne tym doświadczeniem mają dać odpowiedź na wołanie świata, który pielgrzymuje do ostatecznego spełnienia²⁴.

²⁴ Por. Szmigielska, *Zgromadzenie Sióstr Felicjanek*, s. 8.

Summary
Jubilee of the 200th Birthday
of blessed Mother Maria Angela Truszkowska

The year 2025 marks the 200th anniversary of the birth of Blessed Mother Maria Angela Truszkowska (16 May 1825), founder of the Felician Sisters. 170 years ago, on the Feast of the Presentation of the Blessed Virgin Mary (21 November 1855), two Franciscan Tertiaries, Zofia Kamila Truszkowska and her cousin Klotylda Ciechanowska, before the image of Our Lady of Czestochowa, themselves up to the care of Mary and promised to devote their whole lives to her service. This date is recognised as the day of the foundation of the Felician Sisters' Congregation.